

Joanna Poczta, Izabela Szebiotko, AWF w Poznaniu

Seksturystyka – między turystyką kulturową a patologiczną

Słowa kluczowe: turystyka seksualna, seksturystyka, turystyka patologiczna, turystyka erotyczna, turystyka kulturowa

Streszczenie

Celem artykułu jest rozstrzygnięcie, czy turystyka seksualna może być klasyfikowana jako zagadnienie z obszaru turystyki kulturowej. Fakt, iż posiada cechy wspólne z turystyką patologiczną jest oczywisty i bezdyskusyjny. Dyskusyjne natomiast jest samo zdefiniowanie tego zjawiska. Świadczy o tym niejednokrotnie odmienne zdanie prezentowane przez badaczy polskich i zagranicznych. Do realizacji postawionego celu posłużyły: analiza literatury przedmiotu, analiza materiałów internetowych, reportaży oraz filmów dokumentalnych, a także metoda sondażu diagnostycznego. Pierwsza, literaturowa część analizy nie pozwoliła na jednoznaczne przypisanie turystyki seksualnej ani do obszaru turystyki patologicznej, ani kulturowej. Respondenci także nie wykazali się taką znajomością zjawiska, która wskazałaby na ich szersze lub kulturowe spojrzenie. Zaowocowało to stworzeniem propozycji nowego podziału turystyki seksualnej oraz prezentacją odmiennego podejścia do definicji turystyki seksualnej.

Wstęp

Nad problematyką turystyki seksualnej zastanawia się wielu autorów, zarówno naukowców zgłębiających różnorodne oblicza turystyki, jak i dziennikarzy, stawiających sobie za cel uświadamianie społeczeństwa w zakresie zmieniających się trendów. Mamy do czynienia z wzrastającą liczbą publikacji, prowadzonych badań oraz artykułów i reportaży ukazujących się w mediach i poświęconych temu zagadnieniu. Jednak poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: *jak we właściwy sposób, z odpowiednim dystansem oraz obiektywizmem traktować to zjawisko, zrozumieć jego istotę oraz motywy, dla których jest realizowane, a także przez kogo?*, nie jest proste.

Turystyka seksualna to zagadnienie niewątpliwie przywołujące na myśl kontrowersyjne skojarzenia. Mimo, iż zaczęto na jej temat mówić głośno i często dopiero w ostatnich dwóch dekadach, zjawisko to ma długą historię na kartach dziejów turystyki, sięgającą czasów starożytnych. W wyobraźni poszczególnych jednostek kreować może ona diametralnie różne obrazy zachowań osób ją uprawiających oraz okoliczności, w których ma miejsce.

Celem głównym artykułu jest więc rozstrzygnięcie, czy turystyka seksualna może być klasyfikowana do zagadnień obszaru turystyki kulturowej, czy też posiada cechy wspólne głównie z turystyką patologiczną? W procesie postępowania badawczego dokonano: analizy literatury przedmiotu, analizy materiałów internetowych, reportaży, filmów dokumentalnych. Posłużono się analizą krytyczną oraz metodą sondażu diagnostycznego.

Seksturystyka i jej dyskusyjny aspekt teoretyczny

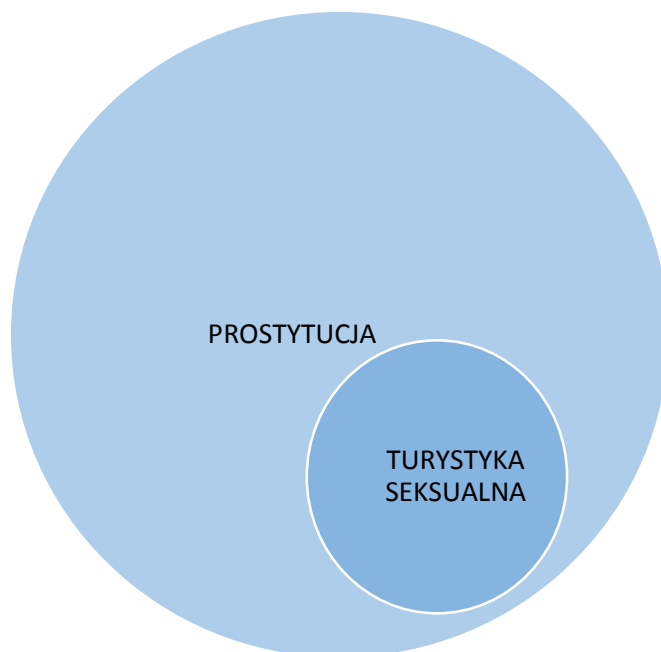
Przegląd dotychczasowej literatury problemu, zarówno polskiej jak i zagranicznej wykazuje, że pojęcie „seksturystyki” intryguje wielu badaczy i już na poziomie definicyjnym przysparza problemów. Prezentowane definicje turystyki seksualnej wyjaśniają ją w zbyt ogólny i niewystarczający sposób [Borzyszkowski 2011, s. 20]. Wielu twierdzi, że turystyka seksualna jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów współczesnej turystyki

międzynarodowej [np. Godlewski, Wereszczuk 2010, s. 11]. Mimo, że z reguły ta forma wypoczynku budzi negatywne skojarzenia – nie jest to do końca oczywiste. Najczęściej w literaturze podawana jest definicja przyjęta przez Światową Organizację Turystyki (UNWTO), która mówi, że: „seksurstyka to podróże organizowane przez przemysł turystyczny albo bez jego udziału, ale wykorzystujące jego struktury, których podstawowym celem jest doprowadzenie do komercyjnych kontaktów seksualnych między turystami a osobami zamieszkującymi dane terytorium” [WTO Statement... 1995]. Okazuje się jednak, że w opinii licznych naukowców takie ujęcie problemu jest niewystarczające i zbyt ogólne [Borzyszkowski 2011, s. 19]. Ponadto, wielu autorów pojęcie turystyki seksualnej stosuje zamiennie z pojęciem turystyki erotycznej [m.in. Borzyszkowski 2011; Jarnecki 2012, s. 240; Duczyńska 2013], co nie jest jednak oczywiste. W literaturze najczęściej podkreślany jest „prostytucyjny” charakter zjawiska [Clancy 2002; Horner, Swarbrooke 2004, ss. 303-304, 312; Kibicho 2007, ss. 16-17, za: Borzyszkowski 2011, s. 20 oraz 2012, s. 29; Godlewski, Wereszczuk 2012, ss. 10-12], chociaż należy również pamiętać, że turystyki seksualnej nie można jednoznacznie utożsamiać z prostytutką [Borzyszkowski 2012, s. 29; Opperman 1999]. Z drugiej strony niektórzy uważają, że turystyka seksualna powinna obejmować także tzw. „turystykę romantyczną”, którą przypisuje się głównie kobietom [Pruitt, LaFont 1995, s. 423; Oppermann 1999; Johnson 2009; Tepanon 2006, s. 31, za: Borzyszkowski 2012, ss. 29-35]. Powinno zaliczyć się do niej także przypadkowe, niekomercyjne kontakty płciowe na wakacjach [Opperman 1999, ss. 251-266]. Jeszcze inni badacze uznają jedynie patologiczny charakter seksurstyki (prostytucja, pedofilia) i przypisują tę aktywność głównie mężczyznom podejmującym aktywność seksualną, często o charakterze ekstremalnym, zakazanym lub nielegalnym [Horner, Swarbrooke 2004, s. 304; Montgomery 2008, s. 915; Travel Industry Dictionary 2010; Borzyszkowski 2012] przy czym są też tacy autorzy, którzy wskazują na aspekt kulturowych doświadczeń, pokazując, że turystyka seksualna może także przyjąć formę turystyki kulturowej [Borzyszkowski 2011, ss. 27-29, Mikos v. Rohrscheidt 2008, s. 5; Jarnecki 2012, s. 240]. Między innymi dlatego, iż „tak samo jak człowiek jest ciekaw tego, jak w innych kulturach jest pojmowana na przykład tematyka śmierci, tak samo ma prawo interesować się tym, jakie znaczenie ma dla ludzi w innych kulturach życie seksualne i erotyczne oraz związane z nim praktyki” [Buczowska, Malchrowicz-Moško 2012, s. 51]. W tym przypadku trafne staje się pojęcie „turystyki erotycznej” (nie seksualnej) w jej społecznym i kulturowym kontekście. Turystykę erotyczną rozumiemy, jako podróże do innych kręgów kulturowych, w celu zdobycia wiedzy o ich wielowiekowych tradycjach związanych z uprawianiem sztuki miłości [Buczowska 2011, s. 54]. Są to na przykład nauka Kamasutry w Indiach, poznawanie historii seksualności starożytnych ludów, nauka masażu erotycznego w krajach azjatyckich, odwiedzanie muzeów poświęconych tej tematyce, czy też spacer po Dzielnicy Czerwonych Latarni w Amsterdamie. W takie miejsca turyści udają się częściej z ciekawości, w celu wizualnych oraz kulturowych doświadczeń. Z tego więc wynika, że turystyka erotyczna nie musi mieć w ogóle związku z cielesnością, z bezpośrednim kontaktem seksualnym. Może zawężyć się jedynie do zwiedzania o erotycznym charakterze. Może także zawężyć się do patrzenia. Spojrzenie i zarazem doświadczenie turystyczne są także zróżnicowane ze względu na klasę, płeć i etniczność. Te powiązania w istotny sposób decydują o turystycznych preferencjach różnych grup, wpływie ich wizyt na miejscową ludność oraz o tym, które miejsca stają się modne [Urry 2007, ss. 199-218]. Urry wymieniając spojrzenia turystyczne nie zapomina o spojrzeniu seksualnym i uważa, że dotyczy ono głównie mężczyzn i głównie występuje na plażach. Między innymi z tego powodu Autorki tekstu uważają, że pojęć turystyka seksualna i turystyka erotyczna nie powinno się stosować zamiennie. Pojęcie seksurstyki ma zdecydowanie szerszy kontekst, niejednokrotnie negatywny, konsumpcyjny, nieetyczny [Przeclawski 1997, s. 65].

Na przykład Oppermann [1999, ss. 251-253] proponuje bardzo kompleksowe i obszerne ujęcie seksurstyki. Według niego omawiany fenomen istnieje wszędzie – zarówno w Azji

i Afryce, jak również w Europie, Ameryce Północnej, Południowej i Łacińskiej, a także w Australii i Oceanii. Odrzuca on wąską definicję seksturystyki ograniczającą się do podróży bogatych, starszych mężczyzn z krajów rozwiniętych, aby zaznać płatnego zaspokojenia seksualnego ze strony kobiet wywodzących się z krajów „Trzeciego Świata”. Co więcej, relacja między prostytutką a seksturystką, jest jego zdaniem dużo bardziej ograniczona, niż zwykle się przyjmować i prezentuje ją za pomocą ryciny (ryc. 1).

Ryc. 1. Relacja między prostytutką a turystyką seksualną



Źródło: M. Opperman, *Sex Tourism, Annals of Tourism Research*, vol. 26, no. 2, Elsevier Science Ltd. 1999, s. 253

Zazwyczaj jednak „oferta seksu turystycznego” zawiera się lub oscyluje wokół zjawiska prostytutki, niezależnie czy występuje ono wprost w postaci domów publicznych i ulicznego zaczepiania potencjalnej klienteli czy w formie pośredniej – w postaci agencji masażu, striptiseasu, osobliwych pensjonatów, żeńskich czy męskich escort, dziewcząt czy chłopaków na telefon (tzw. call girls czy boys), albo klubów w stylu *go go*, albo serwujących osobliwe atrakcje w stylu frywolnych *show's* [Jarnecki 2012]. Po drugiej stronie, jak to określają analitycy problemu, są tzw. CSW czyli Commercial sex workers, wśród których wyróżnić można kobiety/dziewczyny trudniące się seksem FSW – Female sex workers oraz męskich pracowników seks biznesu, określanych mianem MSW – Male sex workers [Kibicho 2009, ss. 81-102 i Borzyszkowski 2011, s. 22]. To podejście też nie jest pełne, ponieważ badacze nie wyróżniają tutaj dziecięcych pracowników seksualnych, choć realnie tacy istnieją, być może zaliczając ich do zarysowanych już grup. Wreszcie zyski z ich bądź co bądź „pracy”, wpływają zazwyczaj do zupełnie innych kieszeni. W sumie nie jest to jednak do końca konsekwentne, ponieważ w typologii seksturystki akurat wydzieliła się wyraźnie turystykę dziecięcą tego rodzaju, oprócz męskiej, żeńskiej (wersje heteroseksualne) oraz LGBT (lesbian, gay, bisexual & transgender) [Jarnecki 2012 za: Borzyszkowski 2011, s. 22]. Ponadto, Mika [2008, s. 254] podkreśla, że dla społeczności LGBT wyrwanie się z niejednokrotnie nietolerancyjnego środowiska stałego zamieszkania, zwieńczone wyjazdem do krajów, gdzie ich odmienność nikogo nie dziwi, a jest wręcz akceptowana, może skutkować znaczną poprawą postrzegania siebie jako pełnowartościowej istoty ludzkiej.

Oppermann [1999] zwraca uwagę na szersze ujęcie seksturystyki i wymienia pięć aspektów, pod względem których należy rozpatrywać seksturystkę, a są to: cel podróży,

długość pobytu, relacje pomiędzy poszukującymi seksu a jego dostawcami (*providers*), rodzaj przeżycia (*sexual encounter*) oraz kogo zaliczyć można do tej kategorii turystyki (tabela 1). Oppermann ewidentnie chce przełamać stereotyp seksturystyki, a prowadzona przez niego rozległa analiza zagadnienia skutkuje kreacją jego struktury.

Tab.1. Struktura turystyki seksualnej według M. Oppermana

PARAMETRY			
Brak zamiarów;	←	Zamiar aby doświadczyć seksu z „nieznajomym” na wakacjach	→ W pełni zamierzony
Wielorakie cele	←	Cel podróży	→ Jeden cel
Brak zapłaty	←	Transakcja pieniężna	→ Bezpośrednia zapłata pieniężna
Lata	←	Ilość czasu spędzonego „razem” przez poszukującego i dostarczyciela usług seksualnych	→ Minuty
Długookresowa relacja	←	Relacja między poszukującym a dostarczającym	→ Spotkanie po raz pierwszy
Podglądanie	←	Rodzaj przeżycia seksualnego	→ Stosunek płciowy
Nikt	←	Kto podróżuje?	→ Poszukujący i dostarczający usług seksualnych

Źródło: M. Oppermann, *Sex Tourism, Annals of Tourism Research*, vol. 26, no. 2, Elsevier Science Ltd. 1999, s. 255

Skupiając się na celu podróży, zamiarach oraz możliwościach, Oppermann słusznie zwrócił uwagę, iż przeżycie erotyczne samo w sobie, często nie jest jedynym i głównym motywem podjęcia aktywności turystycznej przez seksturystów. Oczywiście taka sytuacja, gdy zbliżenie płciowe na wakacjach występuje tylko dlatego, gdyż „okazja ku temu sprzyjała” utrudnia szczegółową specyfikację grupy tworzonej przez turystów seksualnych.

Rzeczywistość seksturystyki – podmioty i przedmioty

Według Oppermana [1999] seksturystyką „ogarnięty” jest cały glob. Oczywiście rozróżnić można regiony świata o większym nasileniu tego zjawiska oraz tych miejscach, gdzie nie jest ono realizowane na większą skalę. Mapa „topowych” destynacji, będących w danym czasie najbardziej popularnymi dla seksturystów nieustannie się zmienia. Niewątpliwie na pierwszym miejscu od wielu lat (a nawet wieków) plasuje się Azja Południowo-Wschodnia, przede wszystkim Tajlandia i Filipiny. Przeprowadzone badania na potrzeby podejmowanych w artykule rozważań wykazały, iż faktycznie Tajlandia jest miejscem najczęściej kojarzonym z turystyką seksualną. Zagłębiając się w konkretne miejscowości najbardziej związane z omawianym zagadnieniem, dla Tajlandii są: Bangkok, Pattaya, Phuket oraz Phi Phi Islands. Otwierając przeglądarkę internetową Google Image dla hasła „Pattaya” wyświetlają się zdjęcia nie pozostawiające cienia wątpliwości, jaka główna atrakcja czeka turystów przybywających w to miejsce. Dalej należy wspomnieć o rozwijających się dla rynku seksturystyki Kambodży i Wietnamie, o których jednak mówi się dopiero na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia.

Chiny, będące komunistycznym supermocarstwem mogą obsługiwać ten rynek z powodzeniem nawet dla krajowej seksturystyki, nie mówiąc już o międzynarodowej. Kolejnym krajem mającym potencjał dla interesującego nas zjawiska są Indie, ze swoimi drastycznymi dysproporcjami ekonomicznymi wewnątrz społeczeństwa, co w prosty sposób implikuje rozwój prostytucji. Sri Lanka z kolei kojarzona jest najczęściej z niosącą najwięcej negatywnych skutków dla ludności recepcyjnej destynacją. To tam właśnie podróżują mężczyźni szukający możliwości wykorzystania seksualnego dzieci. Proceder ten rośnie w siłę, gdyż bieda, ignorancja oraz społeczne przyzwolenie są jedynie dla niego napędem. Mówi się o tysiącach dzieci, przede wszystkim chłopców wykorzystywanych rocznie przez pedofili. Wśród pedofilskich środowisk turystów z Niemiec, Wielkiej Brytanii czy Szwecji, polecany jest sobie wzajemnie pewien ośrodek, którego właściciel wydaje się nie uświadamiać sobie, co dzieje się wewnątrz wynajmowanych przez niego pokojów. Reportaż poświęcony temu odrzucającemu zjawisku donosi o istnieniu potężnego przemysłu pornografii dziecięcej, filmowanej na miejscu. Aby ukrócić zagraniczne wyjazdy pedofili w poszukiwaniu okazji do wykorzystywania dzieci, władze Szwecji, Niemiec i Norwegii rozważają wprowadzenie ustawy, która uznawałaby zachowania pedofilskie za przestępstwo niezależnie od miejsca, w którym miały one miejsce oraz możliwość karania osób dopuszczających się ich [<http://www.independent.co.uk/news/world/sex-tourists-prey-on-sri-lankas-children-beach-resorts-are-huntinggrounds-for-european-child-abusers-and-pornographic-video-makers-tim-mcgirk-reports-from-colombo-1407820.html>, 25.06.2013]. Podobną złą sławą owiana jest Kambodża i Kenia, o których to państwach powstał wstrząsający reportaż: *Seksturystyka dziecięca. Tropem pedofilów*. Naświetlony został tu problem omijania przez pedofili przepisów prawa, które zresztą od nie tak dawna funkcjonuje w Kambodży; w Kenii zaś władze nie zdecydowały prawnie regulować tego typu zachowań, w obawie przed odstraszeniem potencjalnych turystów, będących głównym źródłem zasilania budżetu państwa. Od kiedy wykorzystywanie seksualne dzieci jest w Kambodży nielegalne, mężczyźni poszukujący tego rodzaju doświadczeń, będących najczarniejszą stroną seksualnego przemysłu turystycznego, decydują się na adopcję nieletnich, sprzedawanych przez swoje rodziny niekiedy za paręset dolarów. Na szczęście w krajach tych zakładane są organizacje, zarówno przez cudzoziemców, jak i z udziałem miejscowych, których celem jest ograniczenie tych niedopuszczalnych praktyk. Działacze z jednej strony obserwują i tropią pedofilów, pomagając lokalnym służbom porządkowym w ich wyłapywaniu, z drugiej zaś starają się uświadamiać społeczeństwo o skrajnej zgubności przyzwolenia i akceptowania wykorzystywania seksualnego najmłodszych.

W innych częściach świata, jak na przykład w Stanach Zjednoczonych, dla seksturystyki otwarte są obszary takie jak Floryda (z naciskiem na Fort Lauderdale, Key West i Miami Beach), Kalifornia (szczególnie San Francisco, Palm Springs oraz Russian River) oraz północ wschodniego wybrzeża – Princetown w Massachusetts i Fire Islands w pobliżu Nowego Jorku. Nie można również zapomnieć o stolicy rozpusty, jaką jest Las Vegas. Również Australia ma coś do zaoferowania dla seksturystów, jak chociażby niepozabawiony erotycznego zabarwienia festiwal Mardi Gras w Sydney. Zachód Australii ze słynną Swanbourne Beach, na której odbywają się światowe olimpiady nudystów, może również wzbudzać zainteresowanie.

Nie można jednak pominąć najbliższych nam, europejskich destynacji seksturystów, wśród których uwagę należałoby poświęcić Czechom i Węgrom, ze szczególnym naciskiem na ich stolicę. Nadal chętnie podróżuje się do Amsterdamu, gdzie oprócz aktywnych zachowań seksualnych można także odwiedzić liczne muzea poświęcone tematyce erotyki.

Po drugiej stronie Ziemi, na półkuli zachodniej, turystyka seksualna realizowana jest najczęściej na wyspach karaibskich. Kuba, Dominikana, Jamajka, Barbados, ale także Indonezja, Kostaryka, czy Ekwador to destynacje szczególnie popularne dla kobiecej seksturystyki, w literaturze częściej określanej pojęciem turystyki romantycznej. Zresztą same seksturystki wolą mówić na siebie „romantyczki” [Borzyszkowski 2012, s. 31].

Białoskóre mieszkanki krajów Europy oraz Ameryki Północnej udają się w podróż do państw, gdzie czekają na nie ciemnoskórzy, muskularni, z jednej strony nieco „zwierzęcy”, a mimo to nadal romantyczni mężczyźni, z którymi przeżywają niezapomniane chwile, nierzadko obfitujące w wiele innych doświadczeń, niż tylko satysfakcjonujący seks [Philips 2008, ss. 202-204]. Badania wskazują, iż na siedem kobiet, odbywających stosunek płciowy z lokalnymi mężczyznami, cztery z nich się zakochują.

Destynacją popularną dla kobiecej seksturystyki jest także Kenia. Na podstawie zdarzeń mających miejsce w tym afrykańskim kraju powstał kontrowersyjny i niełatwy w odbiorze film. W 2012 roku do kin weszła pierwsza część trylogii ironicznie zatytułowanej *Raj* w reżyserii austriackiego prowokatora i skandalisty Ulricha Seidla pt. *Raj: Miłość (Paradies: Liebe)*. Improwizowany obraz, kręcony bez scenariusza, ukazuje relacje białych turystek (tzw. sugar mamas) z Europy z czarnoskórymi mężczyznami (tzw. beach boysami) na wakacjach w Kenii. W ciekawej recenzji Janusza Wróblewskiego dla portalu polityka.pl zwraca on uwagę na zjawisko eksploatacji ludzi, które obnażone jest przez omawiany film. Swoje postrzeganie dzieła Seidla ujmuje on w takie oto słowa: „Diagnoza Seidla, wnikliwego obserwatora ludzkiego poniżenia, jest bezlitosna: pragniemy żyć w raju, który jest piekłem dla innych. To zapis głębokiej seksualnej frustracji, która szuka ujścia w zniewoleniu i upokarzeniu” [Wróblewski 2011]. Sam zaś reżyser w wywiadzie z Januszem Wróblewskim określa turystykę seksualną jako „nowe wcielenie neokolonializmu: usługę handlową zamiast uczuć, gdzie turysta chce wypoczywać, zwiedzać egzotyczne kraje, przeżywając erotyczną rozkosz. Tak naprawdę gwałcimy siebie, podporządkowujemy innych, schodzimy do poziomu okrutnego, psychicznego niewolnictwa” [www.polityka.pl/kultura/rozmowy/1528833,1,seksturystyka---pieklo-w-raju.read, 25.06.2013]. Seksturystyka kobiet lub inaczej, turystyka romantyczna w kraju nieco bliższym Europie, jakim jest Egipt, prezentowana jest w zrealizowanym przez Annę Błaszczyk dokumencie pod tytułem *Darling I love ju*. W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na fenomen turystyki romantycznej, której uprawianie przypisuje się w znacznej mierze kobietom, które spragnione miłości i uwagi wyjeżdżają, aby choć przez krótki czas poczuć się „wyjątkowo”. Adorowane 24 godziny na dobę, obsypywane komplementami wracają dowartościowane i spełnione erotycznie, jak nigdy wcześniej z żadnym partnerem. W porównaniu z turystyką seksualną, nie jest ona tylko i wyłącznie nastawiona na zabawę i uprawianie seksu z jak największą liczbą przystojnych mężczyzn, ale bardziej na samo poznanie wspaniałego kochanka, z którym miło spędzi swój urlop, licząc na ponowne jego spotkanie w przyszłości. Z całą pewnością można tutaj stwierdzić, że w realizacji seksturystyki występują różnice wynikające z płci turysty [Borzyszkowski 2012, ss. 31 i 34]. Niektórzy autorzy potwierdzają, że stosunki płciowe między kobietami-turystkami a lokalnymi mężczyznami (często nazywanymi „beach boys”, szczególnie w destynacjach opartych o model turystyki 3xS) oparte są o wymianę pieniędzy lub towarów, co może potwierdzać „prostytycyjny charakter” zjawiska. Z drugiej strony, warto zaznaczyć, że w relacjach tych występować może jedynie element romansu, który powoduje, że określenie „prostytucja” w tym przypadku jest niewłaściwe [Borzyszkowski 2012, s. 30].

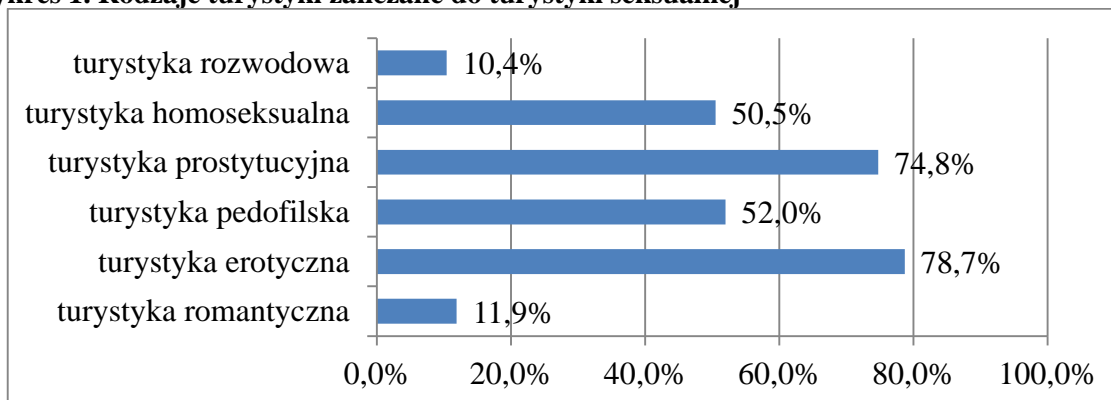
Raz nadana etykieta krajowi, popularnemu dla turystyki seksualnej, jest z reguły bardzo trudna do zlikwidowania czy zmienienia. Państwa, które kojarzone są z tą formą turystyki oraz w których faktycznie jest ona realizowana, musiałyby włożyć wiele trudu, aby to skojarzenie zmienić i starać się o zupełnie inny segment turystów, przybywających w zgoła odmiennych celach. Co gorsza, w niektórych miejscach na świecie panuje przekonanie, iż erotyczne atrakcje dla seksturystów to najlepsze, co mogą one zaoferować. Ponadto, trend rozwoju turystyki o charakterze hedonistycznym i egocentrycznym nieustannie się umacnia, co jedynie napędza funkcjonowanie i nadaje sens istnieniu tego typu destynacji [www.polityka.pl/kultura/rozmowy/1528833,1,seksturystyka---pieklo-w-raju.read, 25.06.2013].

Turystyka seksualna jako zjawisko patologiczne i doświadczenie kulturowe

W badaniach przeprowadzonych metodą sondażu diagnostycznego w okresie maj-czerwiec 2013 roku, wzięły udział 202 osoby (135 kobiet oraz 67 mężczyzn). Kwestionariusze ankietowe trafiły do przypadkowej grupy odbiorców, którzy okazali gotowość do wyrażenia swojej opinii. Badacze nie mieli wpływu na to, jakie jednostki dostaną się do próby. Selekcja odbywała się na zasadach losowych i każda jednostka w populacji miała jednakowe szanse wejścia do próby. Okazało się, że chętniej badaniom poddawały się kobiety. Przeważającą część grupy badawczej stanowiły osoby w przedziale wiekowym 19-24 lata (76,2%). Osoby w przedziale wiekowym 25-34 lat stanowiły 21,3% grupy, ankietowanych powyżej 35 roku życia było 2%, a w przedziale poniżej 18 roku życia 0,5%. Ze względu na wykształcenie, największą część grupy badawczej stanowiły osoby, które ukończyły studia licencjackie, 43,1%, a 36,6% badanych posiadało wykształcenie średnie. Wśród ankietowanych tytułem magistra pochwalić się mogło 18,8%, zaś 1% stanowiły osoby o wykształceniu gimnazjalnym, a 0,5% o wykształceniu podstawowym. Miejscem wychowania dla 38,6% badanych było miasto liczące powyżej 500 tys. mieszkańców. Nieco mniejszy odsetek ankietowanych, 34,6%, wychowywał się w mieście liczącym poniżej 100 tys. mieszkańców. Na wsi wychowywało się 14,4%, a w mieście liczącym od 100 do 500 tys. mieszkańców 12,4% ankietowanych. Zdecydowana większość badanych, 90,1%, przyznała, iż lata młodości spędziła wychowując się w rodzinach pełnych. Tylko 9,9% wychowanie odebrało w rodzinach niepełnych. Wśród badanej grupy 56,4% pozostawało w momencie wypełniania ankiety w stałym związku. W odmiernej sytuacji było 43,6% ankietowanych.

Ponieważ aż 94,6% badanych stwierdziło, że zna pojęcie seksturystyki postanowiono sprawdzić jak je rozumieją i w jaki sposób do tej formy turystyki podchodzą.

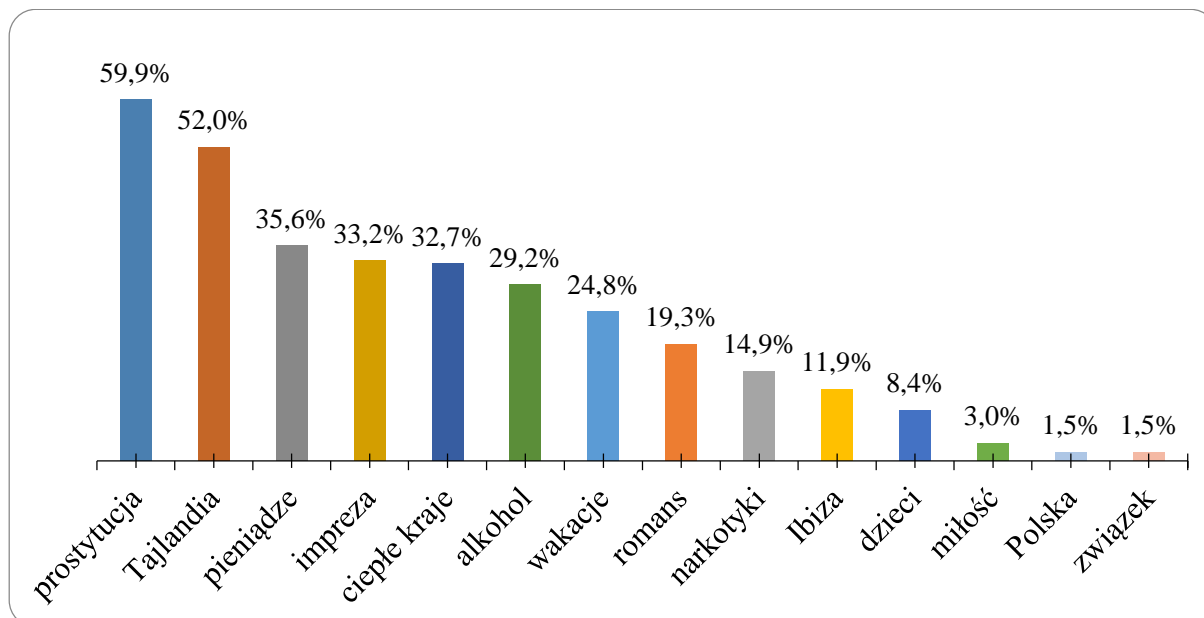
Wykres 1. Rodzaje turystyki zaliczane do turystyki seksualnej



Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych n=202

Wykres 1. przedstawia typy turystyki, które według badanych mieszczą się w terminie turystyki seksualnej. Okazało się, że respondenci najczęściej (78,7%) wskazali turystykę erotyczną oraz (74,8%) turystykę prostytutcyjną jako formy realizacji szeroko pojętej seksturystyki. Dla 52% pod zagadnienie seksturystyki podpiąć można turystykę pedofilską. Według 50,5% turystyka homoseksualna to podtyp seksturystyki. Tylko 11,9% ankietowanych wytypowało turystykę romantyczną, a jeszcze mniej, gdyż 10,4% – turystykę rozwodową. Jednak zapytani o skojarzenia związane z seksturystką (wykres 2) na pierwszym miejscu wskazali „prostytycję” (59,9%).

Wykres 2. Skojarzenia związane z turystyką seksualną



Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych n=202

Druga najczęściej wybierana odpowiedź to „Tajlandia”, a wskazana została przez 52% badanych. Wyrazy takie jak: „pieniądze”, „impreza” czy „ciepłe kraje” wskazane zostały kolejno przez 35,6%, 33,2% oraz 32,7% ankietowanych. Dla 29,2% badanych z pojęciem turystyki seksualnej kojarzy się „alkohol”, zaś dla 24,8% jest to słowo „wakacje”. Niemalże co piąty badany (19,3%) kojarzy seksturystykę z romansem. Niecałe 15% zaznaczyło wyraz „narkotyki”, a niecałe 12% „Ibize”. Mniej niż 10% wytypowało ostatnie cztery słowa pod względem skojarzenia z turystyką seksualną: 8,4% ankietowanych wybrało słowo „dzieci”, 3% wybrało wyraz „miłość”.

Ponadto, 65,3% ankietowanych zdecydowało się zaliczyć turystykę seksualną do obszaru patologii lub dysfunkcji w turystyce, zaś 34,7% tego nie zrobiła. Natomiast, co ciekawe, tabela 2 wskazuje, że zdecydowanie większy odsetek badanych kobiet, 74,1%, niż mężczyzn, 47,8%, uznał, iż turystykę seksualną należy zaliczyć do zagadnień patologii lub dysfunkcji w turystyce.

Tab.2. Zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące zaliczania zjawiska turystyki seksualnej do zagadnień patologii lub dysfunkcji w turystyce, w zależności od płci

Płeć	Czy uważasz, że seksturystykę można zaliczyć do zagadnień patologii/dysfunkcji w turystyce?		Razem
	Tak	Nie	
Kobieta	100	35	135
	74,07%	25,93%	100%
Mężczyzna	75,76%	50%	66,83%
	32	35	67
Razem	47,76%	52,24%	100%
	24,24%	50%	33,17%
	132	70	202
	65,35%	34,65%	100%
	100%	100%	100%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych n=202

Badani mieli także rozstrzygnąć, czy seksturystyka może być zaliczana do obszaru zagadnień turystyki kulturowej (tabela 3). Uznano, że osoby wykształcone powinny mieć większe rozeznanie co do wartości i znaczenia oraz form turystyki kulturowej oraz, że powinny wykazać się więc większą świadomością związaną także z formami turystyki seksualnej. Okazuje się, iż turystyka seksualna ma przede wszystkim negatywny wydźwięk w opinii zbadanych osób, a próba wpisania jej w ramy turystyki kulturowej nie powiodła się. Mimo, iż wykształcenie respondentów może wpływać na ich świadomość dotyczącą poruszanego problemu badawczego, to jednak ten rodzaj turystyki nie wzbudza pozytywnych skojarzeń.

Twierdząco odpowiedziało zaledwie 23,8% osób. Na zakwalifikowanie seksturystyki do obszaru zagadnień turystyki kulturowej nie zdecydowało się aż 76,2% badanych. Wśród respondentów z wykształceniem średnim 25,7% zaliczyłoby turystykę seksualną do obszaru zagadnień turystyki kulturowej. Tego samego podjęłoby się 17,2% respondentów o wykształceniu wyższym licencjackim. Dla ankietowanych z wykształceniem wyższym magisterskim odsetek ten wyniósł 34,2%.

Tab.3. Zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące postrzegania turystyki seksualnej jako zagadnienia obszaru turystyki kulturowej, w zależności od poziomu wykształcenia

Wykształcenie	Czy Twoim zdaniem seksturystykę można zaliczyć do obszaru zagadnień turystyki kulturowej?		Razem
	Tak	Nie	
podstawowe	0 0%	1 100%	1 100%
gimnazjalne	0 0%	1 0,65%	1 0,50%
	1 50%	1 50%	2 100%
średnie	2,08%	0,65%	0,99%
	19 25,68%	55 74,32%	74 100%
wyższe licencjackie	39,58%	35,71%	36,63%
	15 17,24%	72 82,76%	87 100%
wyższe magisterskie	31,25%	46,75%	43,07%
	13 34,21%	25 65,79%	38 100%
Razem	27,08%	16,23%	18,81%
	48 23,76%	154 76,24%	202 100%
	100%	100%	100%

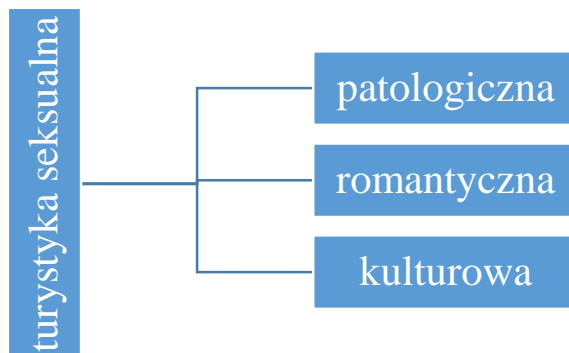
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych n=202

Co ciekawe, największy odsetek badanych (87,6%) za najbardziej zaangażowaną w uprawianie turystyki seksualnej wskazał grupę bogatych turystów z zachodu oraz niewiele mniejszy odsetek (72,3%) aktywnych seksturystek stanowią samotne kobiety. Turystyka seksualna w opinii zbadanych osób ma negatywny wydźwięk, a wypowiedzi badanych osób nie pozwalają jednoznacznie na wpisanie jej w ramy turystyki kulturowej.

Podsumowanie

Głównym celem artykułu była próba rozstrzygnięcia, czy turystyka seksualna może być klasyfikowana do zagadnień obszaru turystyki kulturowej, czy też posiada cechy wspólne jedynie z tym rodzajem turystyki, jakim jest turystyka patologiczna. Z analizy literatury przedmiotu, reportaży, dokumentów oraz studium wyników przeprowadzonych badań ankietowych wynika, że prostego zakwalifikowania turystyki seksualnej do jednej z dwóch założonych form turystyki: kulturowej bądź patologicznej nie można dokonać. Okazuje się, że pojęcie to, jak i zjawisko samej seksturystyki jest bardzo dyskusyjne oraz kontrowersyjne i niejednoznaczne. Postanowiono zatem zaproponować nowy podział turystyki seksualnej (ryc. 2).

Ryc. 2. Podział turystyki seksualnej



Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury przedmiotu oraz badań ankietowych n=202

Podział zobrazowany przy pomocy ryc. 2 ma na celu wyodrębnienie najważniejszych odmian turystyki seksualnej, wskazujący na trzy oblicza, które można jej przypisać. Szczegółowy opis elementów charakterystycznych dla poszczególnych odmian turystyki seksualnej zaprezentowano przy pomocy ryc. 3.

Ryc. 3. Elementy charakterystyczne dla trzech odmian turystyki seksualnej

Patologiczna	Romantyczna	Kulturowa
<ul style="list-style-type: none"> • pedofilska, • prostytutcyjna, • związana z korzyściami materialnymi, • godząca w wartości moralne oraz etyczne, • wykorzystująca jedną ze stron • jej uczestnikami są najczęściej mężczyźni. 	<ul style="list-style-type: none"> • wykluczająca występowanie transakcji pieniężnych, • wykluczająca wykorzystywanie stron zaangażowanych, • odbywająca się w celu zaznania uczuć • jej uczestnikami są najczęściej kobiety • heteroseksualna jak i homoseksualna. 	<ul style="list-style-type: none"> • dotycząca podróży realizowanych w celach edukacyjnych • dotycząca podróży realizowanych w celach doznaniowych o charakterze kulturowym (poddawanie się masażom erotycznym, kosztowanie kuchni opartej o afrodyzjaki, udział w karnawale np. w Rio de Janeiro, Święcie Penisa w Kawasaki, • związana ze zwiedzaniem muzeów poświęconych tematyce erotyzmu, • związana z podróżowaniem do miejsc związanych z historią seksualności, np. starożytnych domów publicznych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury przedmiotu oraz badań ankietowych n=202

Niewątpliwie zagrożeniami turystyki seksualnej mogą być patologiczne jej odmiany, takie jak turystyka prostytutcyjna czy pedofilska, które skutkują zepsuciem moralnym, podważeniem godności istoty ludzkiej i jej uprzedmiotowieniem. Charakteryzuje je celowość podróży i miejsca. Realizacji tego typu aktywności turystycznych należy przeciwdziałać i zapobiegać, bowiem zachowania mające na celu czerpanie satysfakcji z wykorzystywania innych ludzi są niepodważalnie niedopuszczalne i podjąć należy działania, które konsekwentnie i bezpowrotnie wyeliminują tego typu procedury. Inaczej jest z turystyką romantyczną. W jej przypadku można dostrzec jej pozytywne aspekty. Kobiety, uznawane za grupę najczęściej podejmującą ten rodzaj turystyki, podróżują do krajów, gdzie mężczyźni chcą je adorować. Mimo, iż mężczyźni ci często czerpią swego rodzaju korzyści materialne, na przykład gdy zapraszani są do restauracji, nie ma tu mowy o bezpośredniej pieniężnej zapłacie. Kontakty tego typu pozbawione są niejednokrotnie relacji czysto płciowych.

Turystyka seksualna o wydźwięku kulturowym (turystyka erotyczna) to podróże mające na celu poznawanie historii sztuki miłości, odwiedzanie miejsc z nią związanych i jej poświęconych. Osoby podejmujące takie wyjazdy chcą pogłębiać swoją wiedzę, zbierać nowe doświadczenia związane ze sztuką miłości, np. poprzez naukę tajskiego masażu erotycznego czy Kamasutry w Indiach. Realizacja tej turystyki nie przynosi szkód moralnych, nie grozi zepsuciem i kryzysem etycznym, nie krzywdzi zarówno osób ją uprawiających, jak i ludności recepcyjnej krajów, będących jej destynacjami. Niestety ankietowani nie dostrzegają jednoznacznie kulturowego aspektu turystyki seksualnej. Być może wynika to z braku umiejętności klasyfikacji i połączenia tych form turystyki w jeden typ zachowań. W związku z wieloma wątpliwościami rodzącymi się podczas prowadzonej analizy, potwierdziło się, że problematyka seksturystyki jest szeroka i nadal wymaga dokładnego przyglądania się, prowadzenia szczegółowych badań nad strukturą i charakterystyką wyjazdów seks turystycznych oraz określenia jej zakresu definicyjnego.

Bibliografia:

- Borzyszkowski J., 2011, *Problem zdefiniowania i klasyfikacji seksturystyki*, „Turystka Kulturowa”, nr 1
- Borzyszkowski J., 2012, *Zjawisko seksturystyki wśród kobiet*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2
- Buczowska K., 2011, *Cultural tourism – heritage, arts and creativity*, AWF, Poznań
- Buczowska K., Malchrowicz-Moško E., 2012, *Etyczne dylematy turystyki kulturowej*, „Turystka Kulturowa”, nr 12
- Clancy M., 2002, *The Globalization of Sex Tourism and Cuba: A Commodity Chains Approach*, Studies in Comparative International Development, vol. 36, no. 4
- Duczyńska M., 2013, *Seksturystyka jako część produktu turystycznego, wpływającego na rozwój turystyki w regionie na przykładzie Kenii*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, ss. 33-45
- Godlewski G., Wereszczuk M., 2010, *Turystyka erotyczna – funkcja czy dysfunkcja współczesnego sektora podróży*, „Polish Journal of Sport and Tourism”, nr 17, s. 11
- Horner S., Swarbrooke J., 2004, *International Cases in Tourism Management*, Elsevier Butterworth-Heinemann, Oxford
- Jarnecki M., 2012, *Rys historyczny, motywacje, destynacje oraz konsekwencje wyjazdów seksturystycznych na wybranych przykładach (Karaiby, Azja Południowo-Wschodnia, Afryka)*, [w:] M. Kazimierczak (red.), *Jakość życia w kulturowych przestrzeniach podróżowania*, AWF, Poznań, ss. 240-255
- Kibicho W., 2009, *Sex Tourism in Africa: Kenya's Booming Industry*, Ashgate Publishing
- Mika M., 2008, *Formy turystyki wypoczynkowej*, [w:] W. Kurek (red.), *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 256
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka Kulturowa – wokół definicji*, „Turystyka Kulturowa”, nr 11
- Montgomery H., 2008, *Buying Innocence: Child-Sex Tourists in Thailand*, Third World Quarterly, vol. 29, no. 5, Routledge

- Opperman M., 1999, *Sex Tourism*, Annals of Tourism Research, vol. 26, no. 2, Elsevier Science Ltd., ss. 251-266
- Phillips J., 2008, *Female Sex Tourism in Barbados: A Postcolonial Perspective*, „Brown Journal of World Affairs”, vol. XIV, issue 2
- Pruitt D., LaFont S., 1995, *For Love and Money: Romance Tourism in Jamaica*, „Annals of Tourism Research”, nr 22
- Przeclawski K., 1997, *Etyczne podstawy turystyki*, Wyd. Albis, Kraków
- Siemiątkowski B., *Seksturysta rusza na lowy*, <http://www.przegladtygodnik.pl/pl/artykul/seksturysta-rusza-na-lowy> (dostęp z dn.: 25.06.2013)
- Tepanon Y., 2006, *Exploring the Minds of Sex Tourists: The Psychological Motivation of Liminal People*, Faculty of the Virginia Polytechnic Institute and State University
- Travel Industry Dictionary, 2010, <http://www.travel-industry-dictionary.com/sex-tourism.html>
- Urry J., 2007, *Spojrzenie turysty*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa
- Wróblewski J., *Iluzja szczęścia*, <http://www.polityka.pl/kultura/film/1530015,1,recenzja-filmu-raj-milosc-rez-ulrich-seidl.read> (dostęp z dn.: 25.05.2013)
- WTO Statement on the Prevention on the Organized Child Sex Tourism, Światowa Organizacja Turystyki, Egipt 1995
- <http://www.independent.co.uk/news/world/sex-tourists-prey-on-sri-lankas-children-beach-resorts-are-huntinggrounds-for-european-child-abusers-and-pornographic-video-makers-tim-mcgirk-reports-from-colombo-1407820.html> (dostęp z dn.: 25.06.2013)
- <http://www.polityka.pl/kultura/rozmowy/1528833,1,seksturystyka---pieklo-w-raju.read?backTo=http://www.polityka.pl/kultura/film/1530015,1,recenzja-filmu-raj-milosc-rez-ulrich-seidl.read> (dostęp z dn.: 25.06.2013)
- <http://www.przegladtygodnik.pl/pl/artykul/seksturysta-rusza-na-lowy> (dostęp z dn.: 25.06.2013)

Sex tourism – between cultural tourism and pathological tourism

Key words: sex tourism, sexual tourism, pathological tourism, cultural tourism

Abstract

The purpose of this article is to resolve, whether the sex tourism can be considered as a field of the cultural tourism. There is no doubt, that the sex tourism has a lot in common with pathological tourism. Although, the thing which is debatable, is how to define this phenomenon. Both polish and foreign researchers often represent different approaches to this matter, which proves how little is known so far about the sex tourism. The analysis of literature, as well as of the web content, the reportages and documentaries, and the diagnostic survey method were used in order to achieve the objectives. The first method – literature analysis – didn't allow to assign the sex tourism into neither pathological, nor cultural tourism. The respondents of the survey didn't show enough of familiarization with the phenomenon, which would prove the understanding of its broadness. The effect of the deep study of this issue resulted in a creation of a new division of sex tourism. What is more, the new approach to the sex tourism was also presented.